

TAGA HARMONY DA-300 v.3

Patrząc przez pryzmat historii i obecnej oferty, firma Taga Harmony to głównie specjalista od kolumn głośnikowych. Jednak powoli i systematycznie rosną też zasoby urządzeń elektronicznych – głównie wzmacniaczy – a już kilka lat temu pojawił się też ten “drobiazg” – przetwornik cyfrowo-analogowy DA-300.

Jest ciągle ulepszany, a teraz testujemy jego trzecią wersję. Dwie poprzednie operowały na sygnałach o rozdzielczości 24 bit/192 kHz, mamy jednak rok 2019 i aby zrobić wrażenie, trzeba licytować wyżej. Aktualna konstrukcja ma więc nową elektronikę, dzięki której poradzi sobie właściwie ze wszystkimi sygnałami i formatami, w jakich dystrybuowana jest obecnie cyfrowa muzyka. Układ konwertujący to ESS Technology Sabre ES9018 w odmianie mobilnej “K2M”; chociaż teoretycznie dedykowana jest ona do przenośnych grajków, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby wykorzystać ten scalak w domowym audio, co bez najmniejszych oporów czyni wielu producentów.

ES9018 to wyspecjalizowany, dwukanałowy (a spora część układów ESS to przetworniki wielokanałowe) konwerter o rozdzielczości 32 bitów i częstotliwości próbkowania 384 kHz, obsługujący także sygnały DSD256. Jego zaletą jest też wysoka dynamika – 127 dB. Za takie parametry jeszcze kilka lat temu trzeba by płacić znacznie więcej, Taga Harmony oferuje to w stacjonarnym DAC-u za niewiele ponad 1000 zł.

W ES9018 zintegrowano też regulację, tutaj jednak niewykorzystaną.



Ciekawie przedstawia się także interfejs wejściowy USB; producenci najchętniej sięgają po sprawdzone układy XMOS, ich zalety to (oprócz wysokiej jakości dźwięku) także bezproblemowa współpraca z szeroką gamą komputerów i oprogramowania. Taga Harmony stawia na mniej znany, ale zdobywający popularność układ Savitech SA9227. Wejście USB jest asynchroniczne.

Taka sekcja cyfrowa zasługuje na odpowiednio przyzwoite towarzystwo analogowe. W cenniku natknąłem się na wzmiankę o buforze na 12AX7, czyli na lampach. Wydało mi się to zaskakujące (w kontekście tak niewielkiej obudowy), chociaż wciąż możliwe. W rzeczywistości DA-300 v.3 okazał się jednak urządzeniem półprzewodnikowym, a wyjścia analogowe obsługują skądinąd bardzo dobre scalone wzmacniacze operacyjne Burr Browna.

Konstrukcja mechaniczna jest solidna, z aluminiową obudową. Z przodu znajduje się tylko jeden przycisk (selektor wejść) oraz diodowy wskaźnik. Włącznik zasilania trafił na tylny panel.

Para RCA (o stałym poziomie napięcia) to oczywiście droga, jaką wyjdą sygnały analogowe, a cyfrowe wejdą przez trzy wejścia: USB, współosiowe, optyczne. Zasilacz to ścienna “kostka”, budząca kiedyś mieszane uczucia, ale dzisiaj coś zupełnie naturalnego w urządzeniach tej wielkości.

Za takie parametry jeszcze kilka lat temu trzeba by płacić znacznie więcej. Taga Harmony oferuje to w stacjonarnym DAC-u za niewiele ponad 1000 zł.



Przetwornik ma trzy wejścia cyfrowe, chociaż można założyć, że najczęściej w użyciu będzie USB, które w trzeciej generacji “trzysetki” swoimi parametrami powinno zadowolić nawet najbardziej wybrednych.

ODSŁUCH

Pod względem ogólnej „ogłady” DA-300 v.3 jest podobny do *Cobalta Dragonfly*, ale to tylko jedna z warstw brzmienia, pozostałe są już odmienne. „Trzysetka” konsekwentnie narzuca ciepło i kremowość, rodzi się z tego wybitna spójność i plastyczność. Można ją kojarzyć z obecnością lamp, i chociaż w urządzeniu wcale ich nie ma, to w specyfikacji występuje „12AX7”. Lampy są tutaj „duchem”, a nie „ciałem”. Ciekawe... DA-300 v.3 trochę bawi się dostarczonym materiałem, przerabia go na swoją modłę, a przy okazji pokazuje, jak różne brzmienia można uzyskać przy zastosowaniu konwertera ESS, który często daje dźwięk bardziej bezpośredni i jaśniejszy. Nie samą kością przetwornika gra cały DAC, co wyraźnie na tym przykładzie słyhać.

Średnica to radość i łatwość przekazu, naturalna analogowa muzykalność albo muzykalna analogowość.

Detale zostają odsunięte na drugi plan, a mimo to pozostają zintegrowanymi elementami obrazu, wedle określonego przez taki profil porządku, w proporcjach dających prymat substancji i esencji. Wysokie tony są ważnym, ale dopełnieniem, selektywne i słodkie.

Co przy tym nietypowe, scena nie jest skoncentrowana na pierwszym planie, stereofonia ma głębię i „szeroki gest”, bez cyzelowania lokalizacji.

TAGA HARMONY DA-300 v.3

CENA

1300 zł

www.polpak.com.pl

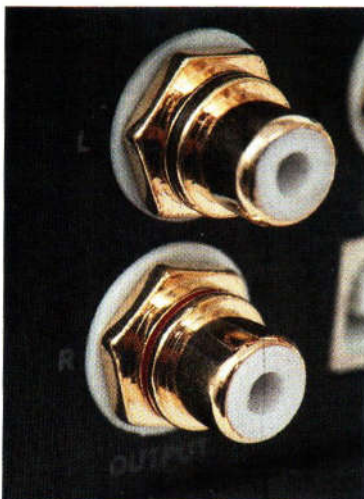
DYSTRYBUTOR

Polak Poland

WYKONANIE Z zewnątrz skromnie, w środku delikatesy. Konwerter ESS Sabre, oryginalny układ wejścia USB oraz bufony Burr Brown przy wyjściach analogowych.

FUNKCJONALNOŚĆ Wejścia w każdym z istotnych standardów, wysokie parametry konwersji – PCM 32/384 i DSD256.

BRZMIENIE Plastyczne, ciepłe, kremowe i słodkie. Sugestywna przestrzeń, szeroka i głęboka.



Porządne gniazda RCA zajmują sporo miejsca.